



Uczyć się trzeba

Z przygotowanych dla uczniów wykładów wybrałam spotkanie zatytułowane „Morze i ja” z panem Andrzejem Krawczykiem, kapitanem żeglugi wielkiej. Mieliśmy zaszczyt słuchać osoby niezwykle ciekawej, wykształconej, posiadającej ogromny bagaż przeżyć.

Opowiedział nam, skąd u niego pasja do morza. Starał się przekazać, jak wygląda codzienne życie marynarza. Dowiedzieliśmy się, jak przebiega chrzest morski, jak zbudowany jest statek i na czym polega praca kapitana, bo przez wiele lat był tą pierwszą osobą na statku. Usłyszeliśmy opowieści o kilku jego niezwykłych przygodach morskich, które na pewno wielu z nas zadziwiły. Byłam zdumiona, słuchając o pożarze na statku, problemie ze sterem, niezwyklej komunikacji z miejscowymi podczas postojów, problemach z narkotykami podczas załadunków czy wzajemnej pomocy załogi na otwartym morzu. Mojej uwadze nie umknęły też malownicze opisy natury

odwiedzanych miejsc. Zapewne zaskakująca dla nas wszystkich była wiadomość o braku jakichkolwiek przeżyć w okolicach Trójkąta Bermudzkiego. Szczególnie jednak spodobała mi się pewna, aż niewiarygodna opowieść – tonąca na Pacyfiku człowiek został uratowany przez wieloryba, który po konfrontacji z potrzebującym pomocy zanurzył się i wyrzucił go na tratwę, ratując w ten sposób mu życie. Pan Andrzej poszerzył również naszą wiedzę historyczną, opowiadając o tym, jak to było kiedyś.

Na każde z zadanych przez nas pytań udzielał wyczerpujących odpowiedzi.

- Uczyć się trzeba – usłyszeliśmy na pożegnanie od pana Andrzeja. To proste, ale motywujące, zapadające w pamięć słowa.

Spotkanie z tak interesującą osobowością jest naprawdę niezwykłym przeżyciem. Rzadko mamy okazję, by posłuchać osoby takiej jak pan Andrzej, osoby, która osiągnęła swój cel i robi w życiu to, co lubi, jest usatysfakcjonowana i zadowolona ze swojego życia i z tego, jak je rozegrała.

DARIA ARASIMOWICZ

Być krok przed resztą

Pan Wojciech Hajdacki – dziennikarz, operator filmowy i telewizyjny – zaprosił w podróż w czasie: - Może kiedyś opowiem wam, że jestem absolwentem dwóch uczelni, że mam piękną żonę, gromadkę zawodowych sukcesów i porażek jako urzędnik państwowy, przedsiębiorca, dziennikarz, operator filmowy i telewizyjny. O tym kiedyś, przy okazji.

Tym razem ruszymy w świat wyobraźni – zapraszam na wspólną podróż w czasie. Poznacie swego rówieśnika, Wojtkę z klasy 2C w 1984 r. Opowie Wam o swoich marzeniach i rzeczywistości, z którą przyszło mu się zmierzyć. Razem poszukamy recept na fascynujące życie. Wspólnie zobaczymy, jakie bywają drogi poprzez porażki, sukcesy, radości, szczęścia i gorycze rozpaczy. W wehikule czasu udamy się do około 2050, a może 2055 r. To może być dla was szansa poznania siebie z samym sobą, ale w wieku około 50 lat, w moim wieku. Przygotuj-

cie na nasze spotkanie swoje marzenia, życiowe plany, ambicje - na spotkanie nie tyle ze mną, co z waszą przyszłością - zapraszam.

Nasz starszy szkolny kolega w ciekawy sposób opowiadał nam, jak wyznaczać swoją ścieżkę w życiu i osiągać sukcesy. W pozytywny sposób wspominał czasy liceum, które ukończył w 1986 r. Występował wtedy w szkolnym kabarecie.

Na swoim przykładzie pokazał nam, że życie może pokierować nas w zupełnie innym kierunku, niż sobie zaplanowaliśmy. Dał nam do zrozumienia, jak wiele w naszym życiu zależy od decyzji, które podejmujemy. Zauważył, że aby osiągnąć sukces, zawsze musimy być krok przed resztą.

Opowiadał o swojej pracy, o tym ilu ważnych ludzi poznał, pracując w telewizji. Wspominał o tym, jak czasem porażka może przeobrazić się w coś pozytywnego.

Motywował nas do kształcenia się i podejmowania prób zrozumienia tego, jacy jesteśmy oraz co chcemy robić w życiu.

OPR. JULIA TWARDOWSKA



Wyjść z tłumu

Prof. dr hab. pani Wiesława Kozek jest kierownikiem Zakładu Socjologii Pracy i Organizacji oraz przewodniczącą Rady Naukowej Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego.

Jej ciekawy życiorys i dziedzina, którą się zajmuje, przyciągnęła dużą grupę zainteresowanych. Na spotkanie przyszli uczniowie zarówno kierunków humanistycznych, jak i przyrodniczych. Opowiedziała nam o latach swojej młodości i początkach kariery. Przeprowadziła krótkie warsztaty, mające na celu przybliżenie wiedzy na temat rynku pracy w naszym regionie. Zostaliśmy podzieleni na kilka grup, każda z nich musiała wytypować lidera. Niestety, okazało się, że uczniowie bali się wyjść przed szereg, co zauważyła pani Kozek. Podzieliła się z nami kilkoma wspomnieniami z czasów liceum. Zdradziła, że to właśnie ona, niemalże w każdej sytuacji, była liderką wśród swoich rówieśników. Według niej to idealna okazja, żeby dobrze się zaprezentować i wyjść z tłumu.

Następnie uczestnicy warszta-

tów mieli rozmawiać na temat zawodów wykonywanych przez członków ich rodzin. Dowiedzieliśmy się, że praca naszych ojców najbardziej wpływa na to, kim będziemy w przyszłości. Uczniowie z ciekawością słuchali informacji na temat różnorodnych zawodów, których omówienie sami zaproponowali. Okazało się, że młodzież uczyła się na dwóch kierunkach wiąże swoją przyszłość z bardzo ciekawymi, niekiedy kierowanymi pasją, zawodami.

Pani Wiesława Kozek przekazała, że nie tylko zarobki są ważne, ale także to, abyśmy czuli, że robimy to, co chcemy: - W każdym zawodzie jest mnóstwo innych, poza pieniężnymi, powodów do tego, żeby czuć satysfakcję, pewien rodzaj spełnienia – podkreśliła.

Uczniów I LO w Wyszkuwie zdecydowanie podbudowała myśl, iż kierując się pasją, również można odnieść sukces. Dzięki warsztatowi zyskali przede wszystkim wiedzę, przekazaną w przystępny sposób, oraz cenne rady od starszej koleżanki absolwentki.

WERONIKA ZDIARSTEK

Ważni są też przyjaciele, rodzina i pasje



W wirtualnym spotkaniu z panem Wojciechem Łąpką – informatykiem mieszkającym w Szwajcarii wzięła udział głównie młodzież wiążąca swoją przyszłość z branżą komputerową.

Pan Wojciech opowiadał o swojej ścieżce zawodowej i ważnych dla niego aspektach życia, którymi są m.in. sport, nauki ścisłe oraz języki obce. Skończył informatykę na Wydziale Elektroniki na Politechnice Warszawskiej. Studia nie były dla niego łatwym okresem, po dwóch miesiącach chciał je nawet rzucić, jednak tego nie zrobił i dał nam cenną radę, by nigdy się nie poddawać. Opowiedział też o zawo-

dach, które wykonywał. W czasie studiów dorabiał jako ochroniarz, programista oraz zajmował się księgowością. Po zdobyciu wyższego wykształcenia podejmował pracę w kilku firmach informatycznych. Jednak po kilku latach, gdy skończył mu się kontrakt, stał się osobą bezrobotną. Poradził nam, abyśmy byli przygotowani na porażki zawodowe – by uniknąć ewentualnego załamania się. Ukończył też zarządzanie projektami na Uniwersytecie Genewskim. Obecnie zarządza międzynarodowym zespołem inżynierów, pracującym dla lidera handlu spożywczego w Szwajcarii. Wcześniej pracował w najnowocześniejszych firmach i organizacjach technologicz-

nych, m.in. LeShop.ch, CERN oraz Inteligo.

Poruszył też temat nauki języków obcych: - Języki obce są bardzo ważne w osiągnięciu sukcesu – podkreślił. Zachęcał nas do wybrania ścieżki technologicznej, ponieważ zapewnia bardzo interesującą pracę i wysokie zarobki. Zdradził cechy ułatwiające karierę w tej branży, a także te, które mogą ją utrudnić. Przyznał, że gdyby był teraz w naszym wieku, chętniej uprawiałby sport, uczyłby się języków obcych, pracowałby nad wystąpieniami publicznymi i szukałby możliwości wyjazdu za granicę.

Podczas telekonferencji kilkakrotnie podkreślał, że kariera to nie wszystko. Ważną rolę w życiu odgrywają również przyjaciele, rodzina i nasze pasje. Pan Wojciech biega maratony, uwielbia narciarstwo i żeglarstwo

Spotkanie przebiegało w miłej atmosferze. Uczniowie czynnie w nim uczestniczyli, zadając wiele pytań, na które pan Wojciech chętnie odpowiadał.

KINGA SKOCZYLA
I NATALIA GALĄZKA, KL. I E

Wybrać pracę, którą kochasz

Pan Waldemar Abramczyk, z wykształcenia ekonomista, specjalność handel zagraniczny, pracował m.in. w ambasadach w Berlinie i Bernie oraz konsulatach generalnych w Lipsku i Hamburgu, obecnie jest wspólnikiem w firmie doradczej w Łodzi. Czuje się spełniony zarówno w życiu osobistym (ma żonę i dwoje dzieci), jak i zawodowym.

W liceum był aktywnym uczniem, pełnił różne funkcje społeczne, m. in. przewodniczącego samorządu szkolnego, udzielał się w kółku języka rosyjskiego, grał na gitarze, śpiewał.

Z licealistami podzielił się swoją receptą na sukces. Zaproponował pytania, na które każdy powinien sobie odpowiedzieć. Oto niektóre z nich:

1. Wolisz działać sam czy w zespole? Jako lider czy członek zespołu?
2. Jaką masz samoocenę, jakie masz uzdolnienia, cechy charakteru, zalety, w czym jesteś lepszy od innych? W czym chciałbyś osiągnąć mistrzostwo?



3. Jakie masz słabe strony, wady, braki, uprzedzenia, kompleksy?
4. Jaka jest Twoja mobilność? Czy wolisz podróżować, czy wolisz domowe zacisze? Polska czy Europa? Czy gdziekolwiek? Jakich talentów tam potrzebują? Co jeszcze mogą zrobić, żeby być konkurencyjnym na rynku pracy?

5. Jaka ma być wymarzona praca? (Praca twórcza – choć czasem niedoceniana, raz z górki, raz pod górkę, małe finanse, duży stres czy odtwórcza – dobrze płatna, spokojna, przewidywalna, mniej stresująca).
6. Korporacja czy własny biznes?
7. Jaki model? Naukowiec – urzędnik-biznesmen – czy praca fizyczna – mistrz – szef kuchni?
8. Czy za 30 lat chciałbyś dostać na-

grode Nobla, czy znaleźć się na liście stu najbogatszych ludzi na świecie?
9. Czym są dla Ciebie pieniądze? Na ile są niezbędne, aby rozwijać się, realizować wspaniałe plany?

Radził, odpowiadając na jedno z pytań, by po maturze zrobić sobie rok przerwy, tzw. gap year. Pojeździć po świecie, nauczyć się języka, zdobyć doświadczenie, choćby w formie wolontariatu, zarobić trochę pieniędzy, odkryć siebie i swoje talenty.

Według gościa, cytując Konfucjusza, należy „Wybrać pracę, którą kochasz, a nie będziesz musiał pracować nawet przez jeden dzień w życiu” oraz „wszystko w życiu należy robić porządnie i mieć szacunek dla siebie i innych”.

BEATA SIERZAN